

OLGIERD BOGUCKI

DOMNIEMANIA PRAWNE W ŚWIETLE POJĘCIA CZYNNOŚCI KONWENCJONALNEJ

I. Problematyka domniemań prawnych jest przedmiotem bardzo bogatej literatury zarówno w języku polskim, jak i w językach obcych¹. W literaturze polskiej domniemania były wielokrotnie charakteryzowane w różnych aspektach. Przedmiotem zainteresowania było pojęcie domniemania prawnego, struktura domniemań prawnych, klasyfikacja domniemań prawnych, odróżnianie domniemań od innych konstrukcji, a także funkcja materialnoprawna i procesowa domniemań prawnych. Uwagi sformułowane w niniejszym opracowaniu dotyczyć będą konsekwencji (oraz trudności z nimi związanych) pewnego sposobu ujmowania domniemań prawnych, zgodnie z którym domniemania charakteryzowane są jako źródła dyrektyw uzasadniania twierdzeń faktycznych w procesie stosowania prawa². Konsekwencje owe ujawniają się w pełni na tle problematyki fikcyjności ustaleń faktycznych, natomiast przewyższenie wynikających z nich trudności możliwe wydaje się przy odwołaniu do pojęcia czynności konwencjonalnej.

II. Termin „domniemanie prawne” jest terminem wieloznacznym, zarówno w języku prawnym, jak i prawniczym³. W dalszym ciągu rozważań termin ten będzie ujmowany w następujących znaczeniach:

1) w tym znaczeniu termin „domniemanie prawne” oznacza regułę łączącą w pewien sposób dwie klasy faktów. Ustawodawca nakazuje przyjmować, że jeśli zostanie ustalone w postępowaniu dowodowym, że zaszło zdarzenie X, to należy uznać, iż zaszło zdarzenie Y (prawnie narzucona dyrektywa inferencyjna)⁴. Pierwsze ustalenie zwane jest podstawą domniemania, natomiast drugie wnioskiem domniemania. Nakaz dokonania usta-

¹ Obszerną literaturę powołują m.in. A. Kunicki, *Domniemania w prawie rzeczowym*, Warszawa 1969; J. Nowacki, *Domniemania prawne*, Katowice 1976; J. Dąbrowa, *Znaczenie domniemań prawnych w polskim procesie cywilnym*, Warszawa-Wrocław 1962; L. Morawski, *Domniemania a dowody prawnicze*, Toruń 1981. Do nowszych publikacji na ten temat należą: L. Pszczółkowski, *Z zagadnień paraempirycznych domniemań prawnych*, „Acta UL Folia Iuridica” 1981, nr 6, s. 59 - 73; M. Piotrowski, *O sporze co do tożsamości norm dyspozytywnych i norm zawierających domniemania prawne*, „Zeszyty Naukowe AE Poznań”, Seria 1, 1981, nr 101, s. 67 - 79; J. Nowacki, *O pojmowaniu domniemań prawnych*, w: *Prace prawnicze wydane dla uczczenia pracy naukowej Karola Gandora*, Katowice 1992; Z. Stój, *Z problemów pojęcia domniemań prawnych*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe” 1998, nr 23, s. 80 - 99.

² M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 252 - 255; M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 185; L. Morawski, *Domniemania ...*, Toruń 1981, s. 40.

³ T. Gizbert-Studnicki, *Znaczenie terminu „domniemanie prawne” w języku prawnym i prawniczym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974, nr 1, s. 101.

⁴ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1994, s. 222.

lenia określonego jako wniosek domniemania osłabiony jest przez to, że art. 234 k.p.c. dopuszcza możliwość przeprowadzenia dowodu przeciwnego (a w zasadzie przeciwieństwa⁵), tj. dowodu, iż mimo zaistnienia faktu, którego ustalenie jest podstawą domniemania, nie zaistniał fakt, którego ustalenie jest wnioskiem domniemania. Klasycznym przykładem domniemań prawnych w tym znaczeniu są przepisy art. 62 §1 k.r.io. – „Jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki”, art. 85 § 1 k.r.io. – „Domniemywa się, że ojcem dziecka jest ten, kto obcował z matką dziecka nie dawniej ...” oraz art. 339 k.c. – „Domniemywa się, że ten kto rzeczą włada jest posiadaczem samoistnym”;

2) jako przykład domniemania prawnego w tym znaczeniu służy przepis art. 7 k.c. głoszący, że „jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary”. Reguła konstruowana przez te przepisy brzmi: jeżeli nie przeprowadzono dowodu przeciwnego sąd powinien dokonać ustalenia, że zaszedł fakt W (np. jeżeli nie przeprowadzono dowodu przeciwnego sąd powinien ustalić, że osoba P jest w dobrej wierze)⁶.

Domniemania w pierwszym znaczeniu określa się terminem „domniemania materialne”, zaś w drugim – terminem „domniemania formalne”. Zakłada się przy tym, że struktura domniemań formalnych wyklucza ich redukcję do domniemań materialnych⁷. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż kwestia ewentualnej redukowalności domniemań formalnych do materialnych nie będzie w niniejszym opracowaniu rozważana.

III. Termin „fikcja” jest wieloznaczny. Należy zaznaczyć, iż dalsze rozważania nie będą dotyczyć „fikcji prawnych”, rozumianych jako swoista ustawowa konstrukcja⁸. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań będzie następujące rozumienie tego terminu: „ktoś utrzymuje fikcję, wyrażoną w zwrocie Z” znaczy tyle co „ktoś utrzymuje, że zwrot Z będący twierdzeniem fałszywym, jest prawdziwy”⁹. W związku z takim rozumieniem fikcji, należy dodać kilka uwag odnośnie terminu „twierdzenie”. Przez twierdzenie rozumie się pewne zdanie (w sensie logicznym), co do którego określony podmiot żywi przekonanie, że jest ono prawdziwe. Przekonanie, o którym tu mowa, jest pewnym przeżyciem psychicznym, które polega na uznaniu jakiegoś zdania¹⁰.

W związku z tak rozumianą fikcją powstaje pytanie, czy (właśnie w następstwie domniemań) sąd utrzymuje prawdziwość twierdzeń fałszywych i przez to posługuje się w swych decyzjach fikcją.

⁵ Wniosek domniemania obalić można jedynie dowodem przeciwieństwa, jednakże dla rozważań w niniejszej pracy nie ma to większego znaczenia, dlatego też posługuję się tymi terminami zamiennie. O „dowodzie przeciwnym” i „dowodzie przeciwieństwa” zob. L. Morawski, *Domniemania ...*, s. 85 - 89.

⁶ T. Gizbert-Studnicki, *Znaczenie ...*, s. 107.

⁷ Ibidem.

⁸ O relacjach między domniemaniami prawnymi a fikcjami prawnymi zob. m.in. A. Kunicki, *Domniemania ...*, s. 55 - 66.

⁹ J. Wróblewski, *Domniemania w prawie - problematyka teoretyczna*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. X, 1973, s. 32.

¹⁰ *Mały słownik psychologiczny*, Warszawa 1965, s. 110.

Niewątpliwie często twierdzenia, które sąd uznaje za uzasadnione, z empirycznego punktu widzenia są nieuzasadnione, a więc istnieje różnica między „prawdą materialną” a „prawdą formalną”. Sytuacje takie mogą zajść m.in. wówczas, gdy ustalenia sądu ze względów proceduralnych nie mogą być podważone, mimo iż wyjdą na jaw dowody, które wskazują na fałszywość ustaleń. Sytuacja taka, może również powstać w związku z korzystaniem z domniemań prawnych. Przykładowo, jak to jest w przypadku domniemania ojcostwa dziecka pochodzącego z małżeństwa, może ono być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, ale zaprzeczenie ojcostwa nie jest dopuszczalne po śmierci dziecka (art. 71 k.r.i.o.).

Zgodnie z poglądami J. Wróblewskiego, w sytuacji gdy sąd opiera się na nie obalonym domniemaniu stanowisko jego można określić dwójako: 1) sąd uznaje za prawdziwy wniosek domniemania tak, jak każde inne twierdzenie uzyskane na podstawie postępowania dowodowego. Wniosek ten traktuje jako twierdzenie egzystencjalne o fakcie: „fakt F istnieje w czasie t i przestrzeni p”; 2) sąd postępuje tak, jakby wniosek domniemania był prawdziwy dla ustalenia określonych konsekwencji prawnych, ale nie traktuje go jako twierdzenia egzystencjalnego¹¹. Powstaje więc pytanie, jak sąd jako podmiot poznający ustosunkowuje się do wniosku domniemania. Można by uczynić to pytanie zagadnieniem empirycznym i sprawdzać, jak w rzeczywistości postępują sądy, jednakże nie ma takiej potrzeby. Domyślać się można, iż w praktyce występuje zarówno jeden, jak i drugi z opisanych stosunków. Jednakże z teoretycznego punktu widzenia nie jest obojętne, który z tych stosunków zachodzi¹².

W przypadku opisanym w punkcie 1) fikcja miałaby miejsce gdyby sąd był przekonany o prawdziwości przyjętego przezeń wniosku domniemania (jako twierdzenia), a byłby on fałszywy. Na użytek niniejszego opracowania będzie ona określana jako fikcja *sensu stricto*. W przypadku opisanym powyżej w punkcie 2) można by mówić o fikcji w szerszym sensie – na użytek niniejszego opracowania określana jako fikcja *sensu largo*.

Powstaje tutaj pewien problem. W wypadku, gdy sąd nie traktuje wniosku domniemania jako twierdzenia, trudno mówić o uzasadnianiu twierdzeń w procesie stosowania prawa. Cechą definicyjną twierdzenia jest to, że istnieje jakiś podmiot, który żywi przekonanie, iż jest ono prawdziwe. Nie sposób uznać jakiegoś wyrażenie za twierdzenie, jeżeli nie ma nikogo, kto uznawałby je za prawdziwe. Natomiast możliwe jest, iż w jakiejś określonej sytuacji, wniosek domniemania będzie tego rodzaju, iż sąd, ani też nikt inny nie będzie skłonny uznać go za prawdziwy. Nie mniej jednak, będzie on „podstawą faktyczną” prawomocnego i praworządnego rozstrzygnięcia. W związku z tym nasuwa się wniosek, iż ustalanie podstawy faktycznej jest przede wszystkim czynnością konwencjonalną przewidzianą przez prawo i nie może być do końca opisane w kategoriach uzasadniania twierdzeń. Cechą definicyjną twierdzenia jest bowiem to, że istnieje chociaż jedna osoba, która uznaje je za prawdziwe.

¹¹ J. Wróblewski, *Domniemania* ..., s. 32.

¹² Zdaniem J. Wróblewskiego z teoretycznego punktu widzenia obie możliwości są do przyjęcia; por. ibidem, s. 34.

W takim ujęciu, domniemania prawne byłyby nie tyle normami nakazującymi uznawanie reguł inferencji czy zdań¹³, ale raczej regułami sensu wskazującymi, jak w sposób ważny dokonać czynności konwencjonalnej – w tym przypadku wydać praworzadne orzeczenie. W sposób ścisły trudno nawet przyjąć, iż czynności psychiczne takie jak uznawanie zdań mogłyby być przedmiotem prawnego nakazu.

IV. Dyrektywy uzasadniania twierdzeń faktycznych w poznaniu sądowym oparte na domniemaniach prawnych są jednym z najbardziej charakterystycznych składników paradygmatu poznania sądowego. Jeżeli domniemania prawne ustanawiają normatywną relację między dwoma klasami faktów, to pojawia się pytanie, jak ma się ona do relacji ustalanych na podstawie wiedzy empirycznej. Relacja ta może mieć charakter kontra-empiryczny, para-empiryczny i nie-empiryczny¹⁴.

O powiązaniu kontra-empirycznym można mówić wtedy, gdy między przesłanką a wnioskiem nie ma związków, które miałyby jakiś sens empiryczny. Taki charakter miałyby na przykład reguły ustalające powiązanie między własnością „bycia czarownikiem”, a sposobem reakcji organizmu na ogień lub wodę¹⁵. Badania empiryczne nie mogą ani potwierdzić, ani obalić tego związku. Z tego typu powiązaniem nie spotykamy się w systemach prawnych państw cywilizowanych.

Powiązanie para-empiryczne występuje wówczas, gdy relacja między przesłanką i wnioskiem domniemania znajduje swój odpowiednik w empirycznych związkach między zjawiskami w świetle przyjętych paradygmatów wiedzy i doświadczenia. Ustawodawca ustanawiając normę domniemania, uwzględnia prawidłowości empiryczne i przyjmuje, że ustalone domniemanie w jakimś stopniu odpowiada temu, co rzeczywiście zachodzi. Z empirycznego punktu widzenia wnioski domniemania może być mniej lub bardziej prawdopodobny. Może się zdarzyć, iż wniosek domniemania będzie uzasadniony na gruncie wiedzy empirycznej. Jeżeli jednak nie będzie go można uzasadnić na gruncie wiedzy empirycznej, to i tak będzie uzasadniony w procesie sądowym. Jednakże jeżeli będzie on nieuzasadniony (sprzeczny z uzasadnionymi empirycznie twierdzeniami) na gruncie empirii, to o tym, czy będzie można odmówić mu uzasadnienia w paradygmacie zasadności wiążącym sąd, decydować będzie to, jak w danym przypadku przepisy konstruuje przeciwdowód (wykazanie jakich faktów stanowi dowód przeciwny) i jego dopuszczalność (np. czasową).

O charakterze nie-empirycznym powiązań między przesłanką a wnioskiem domniemania można mówić wówczas, gdy brak podstaw w regułach wiedzy lub doświadczenia życiowego do sformułowania wniosku domniemania, ale jednak w odpowiednich warunkach może on być obalony na podstawie twierdzeń empirycznych¹⁶. Chodzi o ustalenia arbitralne (czego nie ma przy domniemaniach para-empirycznych), ale możliwe do obalenia na

¹³ Por. L. Morawski, *Domniemania ...*, s. 42.

¹⁴ J. Wróblewski, *Domniemania ...*, s. 23.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, s. 24.

podstawie twierdzeń o faktach (czego nie ma przy domniemaniach kontra-empirycznych). Przykładem jest ustalanie daty uznania za zmarłego. Zgodnie z artykułem 31 § 2 k.c., jako chwilę domniemanej śmierci zaginionego oznacza się chwilę, która według okoliczności jest najbardziej prawdopodobna, a z braku wszelkich danych, pierwszy dzień terminu, z którego upływem uznanie za zmarłego stało się możliwe. Terminy te wynoszą, w zależności od sytuacji 6 miesięcy, rok, dwa lata, 5 lat i 10 lat od zajścia określonego zdarzenia lub otrzymania określonej wiadomości o zdarzeniu. Wnioski takich domniemań będą (w świetle wiedzy empirycznej) z bardzo wysokim prawdopodobieństwem fałszywe, jednak możliwe jest ich obalenie poprzez odwołanie się do takiej wiedzy.

V. W literaturze teoretycznoprawnej domniemania uznawane są za źródła szczególnego rodzaju dyrektyw inferencji charakterystycznych dla procesu ustalania podstawy faktycznej w procesie stosowania prawa. Dla wyjaśnienia statusu domniemań prawnych jako reguł wnioskowania użyteczne jest rozróżnienie na materialne i formalne reguły wnioskowania¹⁷. Do reguł formalnych zalicza się dyrektywy sformułowane przy użyciu stałych i zmiennych logicznych. Drugą grupę tworzą z kolei dyrektywy, w których sformułowaniu, obok terminów logicznych, występują także terminy pozalogiczne (np. terminy empiryczne). Grupa ta obejmuje więc m.in. prawa nauki użyte w postaci dyrektyw wnioskowania.

Z odróżnieniem reguł formalnych i materialnych powiązany jest filozoficzny spór o realistyczny lub instrumentalistyczny status teorii naukowych. Na potrzeby niniejszego opracowania można ograniczyć się do stwierdzenia, iż dla realistów teorie naukowe są zbiorami twierdzeń opisujących świat, dla instrumentalistów natomiast zbiorami materialnych reguł inferencji. Zwolennicy obu stanowisk zgadzają się jednak, że wnioskowania, w których twierdzenia empiryczne występują w roli przesłanek i wnioskowania, w których są one używane jako materialne dyrektywy inferencji są wzajemnie przekładalne¹⁸. Można posłużyć się przykładem, który wykorzystuje E. Nagel, mianowicie ze zdań „to jest z miedzi” i „to zostało podgrzane” możemy wywnioskować zdanie „to rozszerzy się”, jeżeli twierdzenie empiryczne „każdy przedmiot z miedzi rozszerza się pod wpływem rozgrzania” traktujemy jako materialną regułą inferencji. Reguły materialne są jedynie wskazówkami wnioskowań i nie przysługują im wartość logiczna. Wniosek wyprowadza się nie z nich, lecz zgodnie z nimi¹⁹. Taki sam wynik wnioskowania możemy otrzymać jeżeli twierdzenie empiryczne potraktujemy jako przesłankę ogólną i dołączymy do początkowych przesłanek.

W nawiązaniu do opisanego rozróżnienia formułuje się w literaturze dwie różne interpretacje struktury domniemań²⁰. Dwie różne interpretacje

¹⁷ Np.: R. Carnap, *Filozofia jako analiza języka nauki*, Warszawa 1969, s. 34, 209 i n.; E. Nagel, *Struktura nauki*, Warszawa 1970, s. 129; K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, s. 99.

¹⁸ E. Nagel, *Struktura ...*, s. 129.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ L. Morawski, *Domniemania ...*, s. 42.

struktury domniemań materialnych można przedstawić następująco: – instrumentalistyczna – zgodnie z którą są one normami prawnymi wyrażającymi nakaz uznania materialnej reguły wnioskowania; – realistyczna – w myśl których są one normami prawnymi nakazującymi uznanie odpowiadającego tej regule zdania w sensie logicznym. W uproszczonej formie można treść tych interpretacji przedstawić za pomocą dwóch przykładowych wypowiedzi: 1) nakazuje się: jeżeli uznałeś, że mężczyzna obcował z kobietą w okresie koncepcyjnym, to uznaj, że jest on ojcem dziecka; 2) nakazuje się uznać: każdy mężczyzna, który obcuje z kobietą w okresie koncepcyjnym jest ojcem dziecka²¹.

W pierwszej z nich domniemania występują w charakterze dyrektyw inferencji, w myśl drugiej są zdaniami w sensie logicznym. Jednakże, zgodnie z takim ujęciem, domniemania nie są po prostu dyrektywami, czy zdaniami, lecz mówiąc ściśle prawnymi nakazami uznania takich dyrektyw lub zdań²².

Należy zauważyć, że konsekwentnie „realistyczna” interpretacja wnioskowań zawierających domniemania prawne mogłaby zostać uzyskana przez zamianę normy na zdanie deontyczne. W rezultacie z koniunkcji zdania o normie nakazującej przyjęcie jakiegoś twierdzenia ogólnego oraz pewnego twierdzenia o fakcie sprawy, otrzymywalibyśmy jako wniosek zdanie o normie nakazującej przyjęcie twierdzenia o innym jednostkowym fakcie sprawy. W uproszczonej formie można owo rozumowanie wyrazić za pomocą następującej wypowiedzi: Jeżeli (Norma n nakazuje uznać: każdy mężczyzna, który obcuje z kobietą w okresie koncepcyjnym jest ojcem dziecka) i (ten mężczyzna obcował z tą kobietą w okresie koncepcyjnym) to (Norma n nakazuje uznać: ten mężczyzna jest ojcem jej dziecka).

VI. Podsumowując par. IV i V można powiedzieć, iż domniemania charakteryzowane są w literaturze jako źródła szczególnego rodzaju dyrektyw uzasadniania twierdzeń o faktach, odmienne od dyrektyw opartych wyłącznie na wiedzy empirycznej. Domniemania ujmowane są jako normy nakazujące uznanie materialnej reguły inferencji, bądź odpowiedniego twierdzenia. Taki opis jest jednak nie adekwatny w przypadku wskazanym w par. III, kiedy to sąd nie traktuje wniosku domniemania jako twierdzenia, posługuje się fikcją *sensu largo*. Z dogmatycznoprawnego punktu widzenia kwestia uznawania wniosku domniemania przez sąd nie ma znaczenia, ponieważ nie stanowi podstawy dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia. Jednakże z teoretycznego punktu widzenia jest to kwestia istotna.

Wydaje się, iż opisywaną trudność można przezwyciężyć odwołując się do koncepcji czynności konwencjonalnych i uznając domniemania za szczególnego rodzaju reguły wskazujące jak dokonać czynności konwencjonalnej określonego typu. W tym miejscu konieczne wydaje się bliższe scharakteryzowanie pojęcia czynności konwencjonalnej.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

VII. Problematyka czynności konwencjonalnych była w literaturze wielokrotnie podejmowana²³. Ogólnie można powiedzieć, iż przez czynność konwencjonalną rozumie się taką czynność psychofizyczną (lub prostszą czynność konwencjonalną), której pewne wyraźnie ustanowione lub zwyczajowo ukształtowane reguły nadają nowy sens społeczny, sens kulturowy²⁴. Tak ogólne określenie wymaga jednak doprecyzowania. W niniejszym opracowaniu przyjęta będzie sformułowana ostatnio w literaturze koncepcja czynności konwencjonalnych, uzyskana poprzez doprecyzowanie takiego ogólnego określenia²⁵.

Zgodnie z omawianą koncepcją „z czynnością konwencjonalną danego podmiotu mamy do czynienia wtedy tylko, gdy można wyróżnić jej substrat materialny w postaci czyjegós postępowania, swoistą dla tej czynności nazwę w danym języku, oraz konsekwencje jej dokonania na gruncie określonego systemu reguł konsekwencyjnych”²⁶. Reguły wskazujące jak dokonać czynności konwencjonalnej danego typu określane są mianem reguł konstrukcyjnych i wraz z regułami konsekwencyjnymi (wskazującymi konsekwencje dokonania danej czynności konwencjonalnej) tworzą zespół reguł konstytutywnych czynności konwencjonalnej danego typu. Zespół reguł konstytutywnych poszczególnych typów czynności konwencjonalnych wyznaczany jest przez znaczenie nazw odpowiednich typów czynności, przy czym znaczenie za K. Ajdukiewiczem ujmowane jest pragmatycznie, czyli jako sposób posługiwania się w określonym języku danym wyrażeniem. Regułami konstytutywnymi danego typu czynności konwencjonalnych są tylko te reguły, które wyznaczają konotację (treść językową) nazwy tego typu czynności, tak że czynność danego typu oznaczamy daną nazwą właśnie po to, by zaznaczyć, iż ma ona wyróżnione cechy²⁷. Przykładowo reguła wskazująca, iż głosowanie następuje przez podniesienie ręki byłaby konstytutywna, gdyby znaczenie nazwy „głosowanie” przesądzało, iż głosowanie w inny sposób nie byłoby w ogóle głosowaniem.

Rozpoznając pewne zachowanie jako określoną czynność konwencjonalną nie odwołujemy się do psychicznej charakterystyki działającego podmiotu. Reguły dokonywania czynności konwencjonalnych dostarczają nam możliwości rozpoznania danej czynności konwencjonalnej, a nie jej wyjaśniania odwołującego się do intencji działającego podmiotu.

Należy zwrócić uwagę na pewien (nie zawsze należycie eksponowany) semiotyczny aspekt problematyki czynności konwencjonalnych. Jakkolwiek czynność konwencjonalną danego typu ujmujemy jako desygnat nazwy danej czynności konwencjonalnej w określonym języku, to niewątpliwym jest, iż

²³ L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Czynności konwencjonalne w prawie*, „Studia Prawnicze” 1972, z. 3, s. 73 - 99; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 134 - 136; M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 60 - 62; Z. Ziemiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiedzania*, Warszawa 1992, s. 20 - 22, 46 - 57, 99 - 101; T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 4, s. 70 - 82; T. Gizbert-Studnicki, *Normy celowościowe a reguły konstytutywne w prawie*, w: *Prawo a polityka. Księga pamiątkowa ku czci K. Opałka*, Warszawa 1988, s. 102 - 112; S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996.

²⁴ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 30.

²⁵ S. Czepita, *Reguły konstytutywne ...*, s. 144 - 167.

²⁶ *Ibidem*, s. 149.

²⁷ *Ibidem*, s. 156.

dana czynność funkcjonuje jako znak odrębny od oznaczającej ją nazwy. Możliwa jest więc analiza czynności konwencjonalnej jako znaku posiadającego swe odrębne znaczenie w ramach jakiegoś języka a raczej „kodu”²⁸. W szczególności pozajęzykowe czynności konwencjonalne, jak np. danie mata przeciwnikowi w grze w szachy, możemy traktować jako znaki pewnego kodu, w tym przypadku kodu gry w szachy, który określa ponadto reguły łączenia znaków między sobą (np. nie jest możliwe danie mata przed otwarciem partii).

VIII. W świetle powyższych uwag możliwe jest przyjęcie, iż wydanie orzeczenia jest określonego typu czynnością konwencjonalną, która z kolei jest elementem ciągu czynności konwencjonalnych jakim jest proces sądowy. Czynnościami konwencjonalnymi będą więc również czynności dopuszczania i przeprowadzania dowodów określonej treści, które składają się na postępowanie dowodowe. Czynnościami konwencjonalnymi są więc zarówno czynności przeprowadzenia dowodu podstawy określonego domniemania, jak i dowodu przeciwieństwa wniosku tego domniemania. Reguły konstytutywne owych czynności wskazują, jakie zachowania stanowią ich substrat materialny, jak i określają konsekwencje ich dokonania.

Domniemania nie są źródłem reguł konstrukcyjnych dla samej czynności konwencjonalnej wydania orzeczenia, np. wydania wyroku. Nie należą do treści językowej nazwy „wydanie wyroku” w polskim języku prawniczym²⁹, należą jednak do konotacji nazwy „wydanie praworządowego wyroku”, wskazują, jak ma się zachować sąd gdy dokonano innej, lub innych czynności konwencjonalnych.

W przypadku gdy wyrok zapada na podstawie nie obalonego domniemania rozpoznanie danej czynności jako praworządowego wyroku nie wymaga odwołania się do intencji działającego podmiotu, a w szczególności uznawania przez ten podmiot pewnych twierdzeń. Sąd zachowuje się w pewien sposób formułując wypowiedź określonej treści, na podstawie której można przypisać sądowi uznawanie pewnych twierdzeń, jak i tylko intencje wywiązania się z obowiązku dokonania czynności konwencjonalnej. Domniemania nie byłyby więc normami nakazującymi uznawanie przez sąd twierdzeń czy materialnych reguł inferencji, a raczej regułami określającymi w jakich warunkach, jakie zachowania są ważnymi czynnościami konwencjonalnymi, które to czynności sąd ma obowiązek dokonywać.

Przy takim „behawioralnym” ujęciu, domniemania byłyby regułami przechodzenia od jednych zachowań (językowych i pozajęzykowych) do innych, którym mogą towarzyszyć (i najczęściej towarzyszą) asercje określonych zdań. Takie ujęcie nie podważa paradygmatu analizy czynności podmiotu stosującego prawo w kategoriach uzasadniania twierdzeń³⁰, a raczej uzupełnia opis czynności stosowania prawa uwzględniając aspekt „realny” zjawiska.

²⁸ Termin „kod” rozumiany jest tak jak w U. Eco, *Nieobecna struktura*, Warszawa 1996, s. 51 - 78. Pozostaje również kwestia przedmiotu odniesienia takich znaków jak np. przesunięcie figury w grze w szachy.

²⁹ Jakkolwiek niezwykle pożądanym byłoby ustalenie konotacji wyrażenia „wydanie wyroku”, czy „wydanie orzeczenia”, jak i innych wyrażen z zakresu problematyki prawnoprocesowej w polskim języku prawniczym. Na potrzebę taką wskazuje S. Czepita, *Reguły ...*, s. 228.

³⁰ Przyjmując, iż jest to ujęcie modelowe, „idealizujące”.

LEGAL PRESUMPTION IN THE LIGHT
OF THE NOTION OF CONVENTIONAL ACTION

S u m m a r y

Remarks formulated in the article are concerning consequences (with all difficulties involved with them) of such a manner of conceiving legal presumptions according to which presumptions are characterised as being sources of the directives serving for justifying factual statements within the process of applying the law. Such consequences are fully manifested against the background of the problem of fictitiousness of establishments of facts. But it seems that it is possible to overcome all ensuing difficulties if we can refer to the notion of conventional action.